Nr. 101 SOSNOWIEC, piątek dnia 5 maja 1916 roku. Rok XI.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Wczorajsza uroczystość

Po raz pierwszy, łącznie z całym krajem, obchodziło wczoraj nasze miasto jawnie rocznicę wiekopomnej „Ustawy 3-go Maja". Sosnowiec postarał się, ażeby obchód majowy przybrał rozmiary olbrzymie i niezwykle uroczyste — co też mu się w zupełności powiodło.

Samo Niebo zdawało się błogosławić wczorajszej manifestacji... Pogoda, od pewnego czasu zmienna, wczoraj była wprost cudna. Pięknego słonecznego dnia nie zakłóciła w czasie pochodu najmniejsza chmurka. Upał dochodził do 18 stopni. O godz. 3-ej po południu spadło kilka kropli deszczu, po paru minutach jednak znów wypogodziło się.

Od rana panował w całem mieście ruch niezwykły. Ozdabiano okna i balkony emblematami narodowemi i zielenią, przy bramach i na dachach wywieszano flagi czerwone białe. Ulice zaroiły się młodzieżą, spieszącą do szkół, skąd podążyć miano na ranne nabożeństwo. O godzinie 9-ej odprawili Msze św. w kościółku kolejowym ks. rektor Raczyński, na Pogoni ks. kan. Mazurkiewicz, na Starym Sielcu ks. Smurzyński, w kościele zaś nowo-sieleckim ks. Kaz. Mazurkiewicz. Ze świątyń tych dziatwa udała się do sosnowieckiego kościoła parafialnego, dokoła którego gromadziły się już różne stowarzyszenia, związki, korporacje etc.

*

O godzinie 10 w pięknie przystrojonym flagami i kwiatami tumie rozpoczęła się uroczysta Wotywa, którą odprawił proboszcz kan. A. Bożek w asystencji księży: Bieleckiego i Hendrykowskiego. W nawie głównej stały delegacje, w bocznych publiczność. W czasie nabożeństwa śpiewał chór „Towarzystwa Miłośników Sztuki polskiej". Po udzieleniu przez celebransa błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, — o godzinie w pół do 12-ej wyruszył ze świątyni wspaniały pochód, kierując się według ułożonej marszruty ulicami Kowalską, Polną, Starososnowiecką, Główną, Fabryczną, Szenowską, Renardowską, Browarną i Pogońską.

Dozór nad całą drogą, którą posuwał się pochód, miał p. Jan Kuczyński. Na czele jechało pięciu członków Straży honorowej na koniach i 3 na rowerach. Tuż za nimi kroczył ze sztandarem p. St. Płodowski w towarzystwie członków Wydziału wykonawczego „Komitetu Obchodu 3 Maja" z prezesem p. L. Kreczmarem na czele. W dalszym ciągu postępowali: komendanci Straży ogniowych w uniformach, dozór kościelny i księża: prob. Smurzyński, Rok i Rubik—w kapach, oraz: kan. St. Mazurkiewicz, pref. Raczyński, dr. Langkamer, pref. Grzeliński, prob. Kaz. Mazurkiewicz, Marzec, Henrykowski, Bielecki, Piątkiewicz—w komżach. Następnie szli weterani 63 roku w liczbie 10 z p. K. Kaszyńskim na czele, deputacja legionistów, grono chłopiąt i dziewczątek w strojach ludowych i tysiące dziatwy ze szkół początkowych. Za dziarsko maszerującą młodzieżą żeńską i męską ze szkół średnich, szły delegacje różnych instytucji społecznych, kulturalnych i filantropijnych z Radą Opiekuńczą na czele, potem straże ogniowe, deputacje (około 1000 osób) stowarzyszeń robotniczych: chrześcijańskiego, narodowego, górniczego oraz żelaznego z orkiestrami. Pochód zamykał oddział strażaków, za którymi cisnęły się tłumy publiczności.

Niesiono ogółem 30 chorągwi narodowych i kościelnych. Przygrywały 2 orkiestry. Pochód na Pogoń trwał prawie 3 godziny. Według obliczeń, w manifestacji wzięło udział conajmniej 30,000 osób! Pomimo to, porządek panował wszędzie wzorowy, co zawdzięczać należy Straży honorowej, zorganizowanej przez Sekcję pochodową z pp. Strzeleckim i Wicherskim na czele.

*

O godzinie wpół do 3-ej pochód stanął przed kościołem pogońskim, gdzie po modłach duchowieństwa, p. Kreczmar przeciął wstęgę, odsłaniając umieszczoną zewnątrz świątyni tablicę pamiątkową z napisem:

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie;
Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!

Pamiątka
pierwszego obchodu publicznego
125-tej rocznicy Konstytucji 3 Maja.
W Sosnowcu w roku krwawej wojny
3 Maj 1791. 3 Maj 1916.

Celebrans ks. prob. Smurzyński dokonał poświęcenia tablicy, poczem zagrzmiał hymn „Boże coś Polskę". Po odegraniu przez orkiestrę „Jeszcze Polska nie zginęła", ks. kan. Bożek zakończył obchód słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" — na co z tysięcy ust odpowiedziano „Na wieki wieków".

Tłum rozszedł się przy entuzjastycznych okrzykach „Niech żyje Polska"! „Niech żyje Naród polski!" „Niech żyją wszystkie stany!" — z przejęciem rozprawiając o szczegółach obchodu.

*

Po południu odbyły się według zapowiedzi odczyty o znaczeniu Konstytucji 3 go Maja. Zapowiedziana pogadanka dla dziatwy w „Kino-Oazie" nie doszła do skutku. O godz. 7 odbył się uroczysty „Wieczór" w sali Związku żelaznego na Pogoni, urządzony przez Towarzystwo Miłośników Sztuki Polskiej. Kinematografy, które wystąpiły ze specjalnym programem okolicznościowym, były przepełnione.

Zaznaczyć należy, że wiele fabryk oraz sklepy polskie przez cały dzień były zamknięte. Rojno i gwarno było do późna na udekorowanych ulicach — nastrój panował świąteczny. Wogóle, uroczystość wczorajsza wywarła nad zwyczaj podniosłe wrażenie.

Polonus.

„Wieczór" na Pogoni.

Tak licznego zebrania jak w dniu wczorajszym sala Związku żel. na Pogoni chyba nigdy nie mieściła. Bilety na na wieczornicę już na dzień przedtem były wyprzedane. Wiele osób nabyło miejsca dodatkowe w ostatniej chwili. Po pięknem przemówieniu p. Płodowskiego, kiedy zerwały się oklaski, okrzyk radosny obił się o ściany wielkiej sali: Niech żyje niepodległa Polska! powtórzony kilkakrotnie. Nastrój potężniał, rósł. W piersi zagrały surmy zwycięskie. To nic, że wojna, że klęski, że głód i śmierć — wszystko nic. Polska—wielka rzecz. Nie damy się — czytałeś w każdej twarzy. Myśl, która modliła się rano w świątyni pańskiej, w uroczystym szła przez miasto orszaku...

Pieśnią wielką rozpoczął chór Tow. Miłośników właściwy program. Chór popisał się, jak zwykle, bardzo dobrze. Jednego tylko nie rozumiemy, dlaczego zarówno hymn „Boże coś Polskę" jak i „Z dymem Pożarów" śpiewany w końcu, zostały trochę zmodernizowane. Należało przecież, kiedy jak kiedy, ale w takiej chwili uszanować tradycję.

Kompozycja prof. Obuchowicza nagrodzoną została prawdziwą burzą oklasków — autor wywoływany kilkakrotnie na scenę.

Dwa fragmenty z Wesela Wyspiańskiego dopełniały programu. Scena ze Stańczykiem i Dziennikarzem oraz scena z Gospodarzem i Wernyhorą, w końcu z Jaśkiem. Obie sceny wypadły silnie. Mocne słowa poety padały ze sceny, bijące aktualnością, mocą wewnętrzną silne. Wszyscy trzej wykonawcy pp. Vorbrodt, Jura i Pachelski wywiązali się wspaniale. W końcowej scenie p. Vorbrodt zrobił swoim wielbicielom prawdziwą niespodziankę nowym rodzajem gry, postacią Jaśka tak żywą i tak wierną, że publiczność była zachwycona.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki

BERLIN. (Urzędowo). Główna kwatera donosi 3 maja:

Wschodni teren walk.

Nic nowego.

Zachodni teren walk.

Na północ od Dixmuiden oddziały niemieckie po napadzie ogniowym wtargnęły do linii belgijskich i ujęły kilka tuzinów jeńców.

W okolicy Four de Paris (w Argonach) patrole nasze przebiły się poza drugi rów francuski i zabrały kilku jeńców.

Po obu stronach Mozy położenie niezmienione.

Nadporucznik bar. v. Althaus zestrzelił ponad lasem Caillette swój szósty latawiec nieprzyjacielski

Oprócz tego zestrzelono w walce napowietrznej francuski latawiec na południe od fortu Thiaumont.

Dwa inne zestrzeliły nasze działa na południe od grzbietu Talou i przy zagrodzie Thiaumont, piąty ogniem karabinów maszynowych pod Hardaumont. Kierownik ostatniego jest zabity, obserwator ciężko ranny.

Bałkański teren walk.

Nic nowego.

NACZELNE DOWÓDZTWO ARMII

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 3 maja:

Rosyjski i Bałkański teren walk:

Nic nowego.

Włoski teren walk:

Podczas walk na obszarze Adamella ujęto 87 alpinów. W Dolomitach Włosi zaatakowali dziś rano nasze stanowiska na Croda del Ancona i pr. Rufreddo. Oba ataki odparto.

Zastępca szefa sztabu generalnego von HOEFER
Feldmarszałek-porucznik.

Nowy transport wojsk rosyjskich.

MARSYLIA. (BTW). Przybył tu dziś nowy oddział wojsk rosyjskich.

Przyszła konferencja gospodarcza.

BERLIN (B.T.W.). Pisma włoskie donoszą, że międzynarodowa konferencja paryska uchwaliła, aby przyszła konferencja odbyła się w Londynie pomiędzy 1 a 10 października.

Na morzu.

LONDYN (BTW). „Lloyds" donosi, że parowiec norweski „Mod" (664 ton) zatonął.

LONDYN (BTW). Urzędowo donoszą: „Jacht uzbrojony „Aegusa" i s. tek do kladzenia min „Nasturtien" n. jechały w Morzu Śródziemnem na m. ny i zatonęły. Oficerów obu statków uratowano".

Grecja w Epirze.

ATENY (BTW.). Urzędowie donoszą: w Epirze północnym wprowadzono grecki zarząd cywilny. Na mocy dekretu królewskiego utworzono tam okręgi, Korica i Argirokastro.

Zdnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 4/V.

— **Dzień papieski.** W przyszłą niedzielę modlić się będziemy w całej Polsce za Ojca św.., który jest gorącym miłośnikiem i opiekunem naszego narodu. W kościele sosnowieckim odprawiona zostanie suma uroczysta z wystawieniem N. Sakr. z suplikacjami i kazaniem okolicznościowem. Nieszpory też z wyst. Najśw. Sakramentu i Majowe nabożeństwo na intencję Ojca św.; po Majowem procesja i „Te Deum laudamus". Spodziewamy się, że ci, co brali udział w święcie wczorajszem, w niedzielę też się zjawią na to polskie nabożeństwo za Ojca św.

— **Przepustki a paszporty.** Wobec licznych zapytań w sprawie przepustek na wyjazd przyłączamy odpowiednie brzmienie rozporządzenia, wydrukowanego w dzienniku rozporządzeń (Verordnungsblatt) Nr. 2. A mianowicie w „Części Urzędowej" na str. 3 w Rozporządzeniu Nr. 2 dotyczącem ruchu osobowego w obrębie generał-gubernatorstwa warszawskiego do i z jego okręgu, punkt II „Komunikacja wewnętrzna" opiewa w dosłownym przekładzie urzędowym na język polski: „1) Dla podróży koleją, samochodem, motocyklem, rowerem oraz statkiem w granicach generał-gubernatorstwa potrzebne jest piśmienne pozwolenie. Takie samo pozwolenie wymagane jest do podróży z powiatu do powiatu lecz tylko do czasu zaprowadzenia ogólnego przymusu paszportowego, to jest, dopóki podróżny jeszcze nie jest w posiadaniu przepisanego paszportu". Z urzędowego brzmienia tego punktu wynika zatem, że posiadający paszport niemiecki może podróżować w obrębie generał-gubernatorstwa, a tem bardziej w tym samym powiecie, bez przepustki.

— **Zebranie.** Dzisiaj o godz. 3 pp. odbędzie się w sali Teatru Zimowego zebranie cechu rzeźników celem obradowania nad kwestją mięsną.

— **Szpital Renardowski.** Na skutek wzmianki o szpitalu T-stwa „Hr. Renarda" w Nr. 98 „Kurjera Zagłębia" podajemy następujące sprostowanie. Naczelny lekarz szpitala dr. Arnold jest na wojnie. Szpital zaś pozostaje pod kierunkiem dwóch lekarzy d-ra Zahorskiego i d-ra Olszewskiego z których je den jest kierownikiem oddziału wewnętrznego i chorób kobiecych, drugi zaś kierownikiem oddziału chirurgicznego.

— **O wiadomości.** Paulina Kamińska, zawiadawia męża swego Kazimierza, delegowanego przed wybuchem wojny, przez firmę Fitzner i Gamper, na montaż do Charkowa, że list wysłany na Stuttgard otrzymała. Ona i synek Leonek są zdrowi, lecz znajdują się w przykrych warunkach materjalnych.

Katarzyna Jurkowska prosi o wiadomość o mężu swoim Stanisławie, ślusarzu b. kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, podobno został wysłanym do Moskwy. Ona i dzieci są zdrowi, lecz bez środków do życia.

Uprasza się inne pisma o przedrukowanie niniejszego.

— **„Kino-Wiktorja"** (gmach teatru zimowego) od soboty b. m. demonstrować będzie zajmujący dramat w 4 cz. osnuty na tle życia rusinów galicyjskich p. t. „Nie przysięgaj".

— Sprostowanie. W numerze 100 „Kurjera Zagłębia" w notatce o prowadzeniu pochodu przez miasto mylnie wydrukowano nazwisko Kurzyński; powinno być J. Kuczyński.

Z Będzina.

+ **Chrześć. T-wo Dobroczynności.** Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności posiada około 130 rzeczywistych członków, z tych zaś 12 jest w zarządzie.

+ **Chleb.** Ilość otrzymywanych kwitów mącznych na zakup chleba jest niewystarczająca. Po wykupieniu tychże, mieszkańcy godząc się z losem zmuszeni nabywać są chleb wypieku kartkowego lecz po cenach wyśrubowanych, bo po kop. 65 zamiast 31 k. bochenek 3 i pół funtowy; piekarze utrzymują, iż jest to chleb bez żadnych domieszek, więc dlatego droższy.

+ **O kartofle.** Wobec sprzedaży kartofli przez komitety żywnościowe, w składach kartofli „Hamburgiera i S ka" konsumcja o wiele zmniejszyła się; na zmniejszenie dużo wpłynęła i różnica ceny; składy sprzedawały kartofle po rb. 1 kop. 10 za pud, Komitety po rb. 1, od kilku dni przeto i pp. H. zgodzili się z losem i cenę unormowali do ceny komitetowej.

+ **Wypadek** Jeden z pielęgniarzy w szpitalu chorób zakaźnych, wczoraj zmarła tyfus plamisty.

+ **Wykrycie kradzieży.** U Walerji Krzemień zamieszkałej przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 29 odnaleziono nieco inwentarza szpitalnego; inwentarz ten podczas kuracji w szpitalu Walerji Krzemień ulatniał się. Pomysłową Walerkę pociągnięto do odpowiedzialności.

Z Dąbrowy.

Z powodu wczorajszego odczytu „towarzysza" Feliksa Perla w szkole przy plebanii, otrzymaliśmy protest z ramienia Roboto. Chrześcij., w którym podnoszą, że jest niedopuszczalnem, aby tacy prelegenci uświadamiali polskiego robotnika. Dziwią się, że Komitet nie mógł wyszukać kogo innego. Partyjność i rasowość p. P. już parokrotnie dała się należycie zaprezentować mieszkańcom Dąbrowy z powodu różnych jego wystąpień. Należało więc już przynajmniej teraz na 3 maja pominąć osobę p. — P. Zarząd Stow. Robotn. Chrześć. komunikuje, że uzyskał pozwolenie od władz okupacyjnych na szereg odczytów, które będą wygłaszane co niedziela o godz. 5 ej pp. przez zaproszonych prelegentów. Wejście na odczyty bezpłatne — dla wszystkich, zarówno członków, jak i niečzłonków Stowarzyszenia.

+ Cennik artykułów spożywczych w komitecie żpwnościowym od dnia 20 kwietnia 1916 r. Mąka pszenna 32 hal., mąka żytnia 24 hał., mąka kartoflana 29 hal., kasza jaglana 32 hal., kasza jęczmienna 40 hal., słonina 3 k. 50 hal., cukier w głowach funt 50 hal., herbata chińska funt 6 kor., ser holenderski funt 2 k. 20 hal., serki gomułki sztuka 8 hal., wieprzowina w galarecie puszka 2 kor., buljon „Maggi" sztuka 5 hal., mydło holenderskie 2 kor, 30 hal,, mydło szare 80 hal., masło krowie krajowe 3 kor. 20 hal., szmalec 3 kor. 20., śledzie pocztowe małe sztuka 30 hal., śledzie pocztowe duże sztuka 46 hal., śledzie 54 hal., zapałki pudełko 3 hal., cykorja lubelska 56 hal, ryba solona 1 funt 80 hal, kapusta kwaszona, 1 funt 22 hal., Skrzynki po cukrze po 50 hal.

Z różnych stron.

□ **Wielka Warszawa a żydzi.** Prasa żydowska w Warszawie zwraca uwagę, że z utworzeniem Wielkiej Warszawy odsetek żydów zmniejszy się z 42 procent na 36 proc., aczkolwiek faktycznie liczba ich wzrośnie z 335,152 do 350,413. Zmniejszy się także odsetek właścicieli domów, żydów, którzy stanowili dotąd 60 procent. Z domków zaś przedmiejskich, przyłączonych do Warszawy, nieznaczna tylko część należy do żydów.

□ **Rekwizycja zapasów żywnościowych** w Warszawie rozpocznie się za kilka dni po ukończeniu segregacji deklaracji i po ostatecznem zatwierdzeniu budżetu „Komisji wywłaszczeniowej" przez zarząd miasta. Rekwizycja dotyczyć będzie przeważnie składów spekulantów, które „Komisja wywłaszczeniowa" poddała już ścisłej obserwacji.

□ **Spekulanci przeciwko spekulacji.** Onegdaj odbyło się w Łodzi zebranie organizacyjne Stow. właścicieli sklepów spożywczych. Było obecnie 500 sklepikarzy, w czem pewna liczba chrześcian. Po za zwykłymi punktami ustawa przewiduje walkę ze spekulacją — oczywiście hurtowników.

□ **Liceum niemieckie** męskie otwarto 28 kwietnia w Łodzi. Akt otwarcia odbył się bardzo uroczyście w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

□ **Pogrzeb O. Stefana Pawlickiego** odbył się onegdaj w Krakowie, po nabożeństwie w kościele OO. Zmartwychwstańców, „Castrum Doloris" odprawił Książę-Biskup Sapieha, a mowę pożegnalną przed kościołem wypowiedział imieniem Uniwersytetu i Akademji Umiejętności rektor Kostanecki. Kondukt żałobny na cmentarz prowadził Biskup Nowak.

□ **Dzień 1-go maja w Berlinie.** W pismach berlińskich czytamy: Socjaliści wezwali licznych mieszkańców południowych przedmieść na godzinę 8 wieczorem celem obchodzenia „święta" majowego na placu poczdamskim. Przybyło nieco ciekawych, którzy wszakże się zawiedli. Nagromadzenie publiczności spowodowane przez rozdanie kartek, policja bez trudu rozproszyła. Za niezastosowanie się do zarządzeń policyjnych i awantury aresztowano 9 osób.

□ **Urzędowa pomoc dla prasy.** Jak donosi „Lok. Anz." w Berlinie powstać ma wkrótce „wojenny urząd gospodarczy dla przemysłu gazetowego". Zadaniem tego urzędu, który podlega nadzorowi państwowemu, będzie usuwanie przy pomocy środków państwowych, trudności, z jakiemi wydawcy gazet oraz drukarnie muszą walczyć w obecnych czasach wojennych. Przedewszystkiem urząd ten będzie zaopatrywał drukarnie w papier i w tym celu starać się ma o dostarczenie fabrykom papieru, celulozy oraz innych materjałów surowych. W razie, gdyby się okazało, że ilość papieru rozporządzalnego już nie wystarcza, konsumcja zostanie ograniczona w ten sposób, że zabronione będzie zakładanie nowych gazet i czasopism, nadto zarządzonem zostanie zmniejszenie rozmiarów gazet istniejących.

□ **Niezwykle cenne malowidła** z czasów średniowiecza odkryto na chórze w kościele św. Jana w Gnieźnie. Domniemanym twórcą tej budowy jest mistrz praski Piotr Parler. Kamienne rzeźby w tym kościele, oraz świeżo odnalezione malowidła należą zatem prawdopodobnie do sztuki czeskiej tego okresu. Odkrycie to wywołało żywe zainteresowanie wśród historyków sztuki.

□ **Nowe „owieczki".** Pisma rosyjskie dynoszą, że w Odesie, w soborze katedralnym odbyło się przyłączenie do prawosławia 450 zbiegów z Galicji, unitów. W Nowoczerkasku, w cerkwi Mikołajewskiej, odbyło się przyłączenie do prawosławia 15 Galicjan unitów, uczniów seminarjum nauczycielskiego.

DOKOŁA WOJNY.

× **Pobór psów.** Pisma lubelskie donoszą; Onegdaj na placu wystawowym, mieszczącym się przy ul. Lipowej, odbyła się mobilizacja psów całego obwodu lubelskiego. Brano przeważnie psy okazałe i młode do lat 2 płacono zaś 6 do 20 koron.

× **Koalicja gwarantuje Belgii całość Konga.** Według „Tempsa" doręczył poseł francuski u rządu belgijskiego baronowi Beyens'owi oświadczenie, w którem Francja, Anglia i Rosja gwarantują całość Konga belgijskiego. Włochy i Japonia przyjęły to do wiadomości.

× **Angielska zdobycz morska.** Biuro Reutera donosi. Dotąd uznano 84 statków nieprzyjacielskich jako zdobych morską. 42 sprzedano, 42 zarekwirowano. Ogólna pojemność sprzedanych statków wynosi 54,722 ton, zarekwirowanych 56,162 ton. Ze sprzedarzy statków i ładunków osiągnięto dotąd 6 mil. 850 tys. funtów szterlingów (137 mil. mk.)

× **Skuteczność łodzi podwodnych** Sekretarz francuskiego ministerjum marynarki stwierdza w urzędowym swoim raporcie o wojnie podmorskiej skuteczną działalność nieprzyjacielskich łodzi podwodnych, wobec czego każdy przyszły program marynarki musi obejmować też budowę pewnej liczby tych jednostek bojowych.

× **Zarządzenia bułgarskie w Macedonji.** Oficjalne „Echo de Bulgarie" podkreśla z naciskiem, że wprowadzone dotychczas zarządzenia administracyjne bułgarskie w Macedonii posiadają charakter trwały. Bułgarja bowiem w żadnym razie nie może, ani nie chce zrzec się swych terytorjalnych zdobyczy macedońskich, które uważa za swą niezaprzeczalną własność państwową.

Nowy metal

W Turkestanie, w prowincji Ferghana, według informacji amerykańskich, odkryto bezimienny nieznany dotąd metal, który, według dokonanych badań, zbliża się do miki; jest on nieprzezroczysty, dość rozciągliwy i nadzwyczajnie ciężki. Pod wpływem kwasu wytwarza się w nim taka ciepłota, że naczynia szklane, żelazne, grafitowe, najbardziej nawet odporne na ogień; niszczeją.

Pod wpływem pewnych reakcji ma on tracić na wadze niemal do jednej piątej części. Szczegółowo badania tego metalu prowadzone są w laboratorjach moskiewskich.

Humor i satyra.

Rozmaite oświadczyny.

Dyplomata: O, pozwól pani zawrzeć z sobą wieczne przymierze!

Żołnierz: Zadałaś memu sercu głęboką, nieuleczoną ranę; albo: Przyszłaś, spojrzałem, a tyś zwyciężyła!

Lekarz: Ty tylko możesz uleczyć chore moje serce!

Ogrodnik: Jedno słowo z ust twoich a droga naszego życia usłaną będzie kwiatami!

Budowniczy: Założmy dom nasz własny!

Marynarz: U ciebie znajdę bezpieczną przystań, gdy burze życia mnie dosięgną!

Woźnica: Cugle domowych rządów zostawię tobie!

Złotnik: I niech ten złoty łańcuch, wiążący nasze serca, nigdy nie pryśnie!

Uczony: O, pozwól wybadać do dna serduszko twoje, a może wyczytam w twoiem oku szczęście życia mojego!

Rzeźbiarz: Serce twoje twardsze, niż marmur biały, bo nad nim panuje myśl moja i czyni go podatnym mojej woli!

Piekarz: Smaczniejszym będzie mój chleb codzienny, gdy ty go podzielisz w doli i niedoli!

Muzyk: Pociąga mnie ku tobie harmonia twej duszy!

Kowal: Założmy własne ognisko domowe!

OFIARY.

Dla uczczenia 125-tej rocznicy Konstytucji 3 Maja, składają na wznowioną Polskę Macierz Szkolną: Stanisław i Izabella Skarbińscy w Grodźcu rub. 150. Stanisław Marjan Skarbiński rub. 50.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYNSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.
Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.